

# Cel: czyste środowisko

**MZGOK w Koninie udowadnia, że zbiórka i przetwarzanie odpadów mogą być czyste, estetyczne, proekologiczne i z wszechstronną korzyścią dla środowiska**

W urokliwym otoczeniu lasów, jezior i stawów działa Miejski Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Koninie obsługujący miasto i okoliczne 36 gmin.



**Prezes Henryk Drzewiecki** podkreśla bliskie naturze funkcjonowanie spółki: – Pokusiliśmy się o ustawienie na własnym terenie 14 uli. Celowo pod tym kątem ukształtowaliśmy aleję akacyjową. Mamy szkółkę, w której hodujemy 25 rodzajów traw ozdobnych. Na przylegającym terenie posialiśmy facelię, grykę, słoneczniki i inne pożyteczne miododajne rośliny. Wśród naszych pracowników mamy hobbystę – ogrodnika-pszczelarza, który poza godzinami pracy może realizować swoją pasję. Dlaczego pszczoły? Są bardzo wymagające, a nam chodzi o to, aby uświadamiac otoczenie, że skoro one tutaj żyją i dają miód, to musi być po prostu czysto, zdrowo i w zgodzie ze standardami ochrony środowiska.

MZGOK w Koninie realizuje proekologiczną strategię redukcji zanieczyszczenia środowiska. W sortowni z selektywnie zebranych odpadów odzyskuje surowce do powtórnego przerobu. Miasto Konin na osiedlach ustawiło ponad trzy tysiące pojemników do

selektywnej zbiórki odpadów. Mieszkańców wyposażono w małe pojemniki do gromadzenia bioodpadów. W kompostowni MZGOK produkuje się z nich kompost i certyfikowany ulepszacz gleby, wykorzystywany do nawożenia trawników i kwiatników miejskich. Chętnie korzystają z niego również działkowcy i rolnicy. Wykorzystywany jest również na terenie zakładu do bieżącej rekultywacji składowiska oraz utrzymania zieleni.

W trosce o mieszkańców subregionu o populacji przekraczającej 370 tys. osób spółka wdrożyła edukacyjną aplikację na urządzenia mobilne (smartfony, tablety), zawierającą m.in. wskazówki, do jakiego pojemnika wrzucić dany odpad i przypominającą o konieczności wystawienia worka z odpadami w dniu zbiórki. Dzięki aplikacji można zgłosić również „dzikie wysypisko śmieci” przez podanie jego lokalizacji na mapie.

Na składowisko trafiają tylko odpady o niskiej kaloryczności, których nie można ponownie wykorzystać. Odpady selektywnie zebrane są w sortowni, oczyszczane i dalej przekazywane do recyklingu, natomiast pozostałe odpady zmieszane, jakie pozostają mieszkańcom (czarny worek lub pojemnik), trafiają do Zakładu Termicznego Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych, gdzie są spalane. Redukowana jest w ten sposób masa odpadów, wytwarzana jest energia elektryczna – 47 tys. MWh rocznie oraz ciepła – ponad 120 tys. gigadżuli rocznie.

– Kiedy latem główny dostawca ciepła dla mieszkańców miasta –

elektrownia Konin przeprowadza remonty, jesteśmy w stanie ją zastąpić i w zaspokoić w 100% potrzeby zaopatrzenia mieszkańców w ciepłą wodę – podkreśla Henryk Drzewiecki.

MZGOK w Koninie stara się zaspokoić również inne potrzeby mieszkańców w ramach Społecznej Odpowiedzialności Biznesu (CSR) uwzględniającej interesy społeczne i ochronę środowiska, a także relacje z różnymi grupami interesariuszy. Od początku pandemii koronawirusa spółka ufundowała respirator i 100 przyłbic dla konińskiego szpitala, a także trzy krzesła gąsienicowe dla ratowników medycznych do transportowania pacjentów. Uczestniczy w akcjach edukacyjnych, kulturalnych i charytatywnych. Corocznie odwiedza ją ok. 2 tys. osób, w większości dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym.

– Szanujemy i doceniamy wszystkich, którzy promują ekologię i przyczyniają się do ochrony środowiska. Ustanowiliśmy honorową odznakę Ambadora Czystego Środowiska, którą przyznajemy szczególnie wyróżniającym się w tym zakresie osobistościom – mówi Henryk Drzewiecki.

Plany proekologicznego rozwoju są bardzo ambitne. MZGOK jest w dobrej kondycji finansowej i ma dobre perspektywy. Zarząd planuje rozbudowę istniejącej kompostowni, budowę biogazowni oraz modernizację linii sortowniczej, czyniąc ją w pełni zautomatyzowaną. Zabiega także o możliwość rozbudowy (lub budowy) funkcjonującej od pięciu lat spalarni.

– Nasze atuty to rezerwa terenu, doświadczona załoga oraz przyzwolenie społeczne na tego typu inwestycje – podkreśla Henryk Drzewiecki.

**Danuta Klimek**